

CENY ROPY ROSNĄ PO NAJWIĘKSZYCH SPADKACH OD ROKU

Wycena kontraktów na ropę naftową w USA i Londynie rośnie, po tym jak benchmarki zanotowały w środę najmocniejsze spadki od ponad roku na fali obaw o spadek popytu w obliczu gróźb handlowych USA pod adresem Chin.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na sierpień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku drożeje o 0,7 proc. jest do 70,9 USD.

Brent w dostawach na wrzesień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie drożeje o 1,7 proc. do 74,6 USD za baryłkę.

Wycena Brent tąpnęła w środę o 6,9 proc., a WTI o 5 proc.

Przedstawiciele Chin (vice minister handlu) i USA (rzeczniczka Białego Domu) wyrazili w środę chęć nawiązania dialogu w celu rozwiązania problemów handlowych. Źródła agencyjne podają, że administracja Trumpa chce powrócić do stołu rozmów na wysokim szczeblu.

W środę Stany Zjednoczone przedstawiły listę produktów chińskich o wartości 200 mld USD, które mogą zostać obłożone 10-proc. cłami. Lista zawiera szereg kategorii dóbr przemysłowych. Chiny zapowiedziały działania odwetowe.

Oprócz wojny handlowej uwaga rynku ropy naftowej skupiona jest na sytuacji podażowej.

Zapasy ropy naftowej w USA zanotowały w ub. tygodniu największy od niemal 2 lat spadek (-12,63 mln baryłek), co pchnęło stany magazynowe surowca na najniższy poziom od lutego 2015 r.

Wznowiony został eksport ropy z libijskich terminali naftowych Ras Lanuf, Es Sider, Hariga i Zueitina, które były wyłączone z eksploatacji w związku z walkami o ich przejęcie przez lokalne partyzantki.

Na rynek ponownie zaczną trafiać dzięki temu 850 tys. b/d.

Pierwszy od 6 lat strajk na platformach wiertniczych u wybrzeży Norwegii ograniczył do tej pory podaż o 23 tys. b/d, a w Gabonie o 5 tys. b/d.

Produkcja ropy w Wenezueli spadła w czerwcu 12. miesiąc z rzędu (do 1,34 mln b/d) - wynika z danych OPEC.

W środę minęło dokładnie 10 lat od ustanowienia przez Brent historycznego maksimum na poziomie 147,5 USD/b.